

WIECZÓR KAWALERSKI

„Wieczór kawalerski” jest kinem drogi z gatunku czarnej komedii i kina obyczajowego. Akcja rozgrywa się w Szwecji (głównie Sztokholm) i w Polsce (Katowice i okolice). Główni bohaterowie na swojej drodze spotykają różnych ludzi i uczestniczą w licznych sytuacjach, które kontrastują ze sobą w wyniku spotkania się dwóch kultur: polskiej i szwedzkiej. Dochodzi do konfrontacji, śmiesznych, dramatycznych, refleksyjnych opartych na utartych stereotypach. Oczami Szwedów patrzymy na Polskę, na nasze fobie, przywary, kompleksy, stosunek do obcych, ale też i na jasne strony naszego charakteru i kraju. W podobny sposób patrzymy na Szwedów. Tym sposobem rodzi się przesłanie historii, że dogadanie się ze sobą różnych kultur oparte ma być na tolerancji i poszanowaniu swoich narodowych dziwactw.

STRESZCZENIE

Szwecja. Ake i Ingrid, dwudziestoparolatki szykują się do ślubu. Ake jest typem śmiertelnie poważnym, konserwatywnym, pedantycznym, Ingrid jest w porównaniu do niego spontaniczna, ale stara się sprostać jego oczekiwaniom, zachowywać się w sposób opanowany.

Trwają przygotowania, za które odpowiadają pełni zaangażowania rodzice przyszłej młodej pary. Cieszą się też kumple Ake, niecierpliwie oczekując na zbliżający się wieczór kawalerski, który chcą mu urządzać w Pradze. Koleżanki Ingrid również uczestniczą w przygotowaniach. Sama Ingrid nie jest pewna, czy chce wyjść za mąż. Przespała się z innym i teraz nie jest pewna uczuć względem swojego chłopaka. Nic nikomu nie mówi, nie dzieli się swoimi wątpliwościami z Ake, ale jest względem niego oschła.

Tymczasem zbliża się termin wieczoru kawalerskiego. Głównym motorem przygotowań do weekendowego wyjazdu jest rówieśnik przyszłego pana młodego, Kalle. Jest on kompletnym przeciwieństwem Ake – na pozór niczym się nie przejmuje, wszystko leci mu z rąk, nawet poważne problemy obraca w żart. Mimo odmiennych charakterów Ake i Kalle przyjaźnią się, w czym ma również swój udział fakt, że są fanami „Szklanej pułapki” i Bruce’a Willisa.

Ake boi się latać, dlatego Kalle decyduje, że razem pojedą do Pragi samochodem - przez Polskę. Ake protestuje, nienawidzi cudzoziemców, a zwłaszcza Polaków. Ma do nich szczególny uraz, po tym jak go okradli w metrze w Sztokholmie. Podróż koślawymi szosami Polski nie trwa jednak długo - ktoś kradnie im samochód na stacji benzynowej.

W wyniku różnych zdarzeń lądują niespodziewanie w Katowicach. W knajpie poznają swoich polskich rówieśników, między innymi barmankę Agatę. W trakcie wieczora zostają „porwani” na imprezę do mieszkania jednego z nich. Już na miejscu orientują się, że w knajpie ktoś ukradł im plecak, w którym mieli paszporty. Chłopacy są w beznadziejnej sytuacji, nie wiedzą, co robić. Na domiar złego Ake podczas całej podróży nie może dodzwonić się do swojej dziewczyny. Chłopak podejrzewa, że go unika, tylko nie ma pojęcia, dlaczego. Poznana w barze barmanka Agata oferuje pomoc w rozwiązaniu ich problemu. Jednak wkrótce Ake dowiaduje się, że Ingrid z kimś się przespała, co skutecznie do tej pory ukrywała. Okazuje się, że zrobiła to z Kalle. Przyjaźń kumpli staje pod dużym znakiem zapytania. Kiedy konflikt między nimi sięga szczytu, kiedy zostają ponownie „porwani” przez poznane w barze towarzystwo. Szwedzi lądują w nocy w wesołym miasteczku – jeden z Polaków przekupuje dozorcę, żeby mogli przejechać się na młyńskim kole. Ake ląduje z Agatą w jednym wagoniku. Wkrótce na miejscu pojawia się policyjny patrol, który przegania towarzystwo. Koło młyńskie zatrzymuje się, kiedy Ake z Agatą są na samej górze. Spędzają tam noc. Obserwują z góry wschodzące słońce - Agata wygląda pięknie ozdobiona pierwszymi promieniami słońca. Ake zakochuje się w niej. Kumple godzą się, pozostaje tylko kwestia odzyskania skradzionych paszportów. Pomaga im w tym kolega Agaty, podejrzany śląski typ o ksywie Willis - fan Bruce’a Willisa. Kumple udają się na lotnisko. Ake kupuje bilety powrotne, a właściwie jeden dla Kalle. Sam wraca taksówką do Katowic po koślawych polskich drogach. Historia kończy się optymistycznie i zawiera w konkluzji, że mimo przeciwności losu i zdrad prawdziwa przyjaźń może wygrać, a to co czasem wydaje się nam końcem świata może być początkiem czegoś dobrego.